KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. 22 Lipca. / 3 Sierpnia. Rok 1856. № 201. Jutro, Śgo Dominika.

W ciągu bieżącego tygodnia, to jest we Środę i Czwartek, czyli 6 i 7 Sierpnia, przypadają dwie uroczystości: pierwsza Przemienienia Pańskiego, a druga Śgo Kajetana Wyznawcy. Obie te Uroczystości obchodzone będą w dniach wskazanych w Kościele XX. *Kapucynów*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Rada Administracyjna, udzieliła mieszkańcom miasta *Warszawy*, Rudolfowi *Landstein*, *Witkowskiemu* i Abramowi *Kornblum*, 10-letni list przyznania na wynaleziony przez nich nowy sposób pokrywania, z użyciem stosownego przyrządu, rozmaitych materji gummą sprężystą.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. Na zasadzie postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z r. 1817, przesyłka pocztą wszelkiego rodzaju płynów w zupełności była wzbronioną; następnie, sposobem wyjątkowym dozwolono Aptekarzom, tudzież Właścicielom Składów Aptecznych materjałów, przesyłać pocztą płyny lekarskie (z wyłączeniem wszakże przedmiotów z łatwością zapalić się mogących), płyny takowe mogą być przesyłane nie inaczej, jak opakowane pomiędzy trocinami w naczynia szklanne, z grubego szkła, starannie opieczętowane i włożone w blaszanki zalutowane, te zaś prócz tego zapakowane być powinny również pomiędzy trocinami w szczelnie zamkniętych pudełkach drewnianych: jeżeliby zaś posełka z płynem lekarskim z jakiegokolwiekbąć powodu uległa rozbiciu, w takim razie za wszelkie uszkodzenia w innych posełkach zrządzone, oddawca staje się za nie odpowiedzialny. Gdy jednak dostrzegać się daje, iż pod pozorem płynów lekarskich przesyłane bywają inne płyny szkodliwe, z tego przeto powodu Zarząd Okręgu Pocztowego, podaje do powszechnej wiadomości, iż podobnego rodzaju posyłki na Poczcie przyjmowane nie będą, a gdyby zaś ktokolwiek z oddawców, chciał je przesłać pod zadeklarowaniem płynów lekarskich, w takim razie, za dostrzeżeniem nietylko że takowe na korzyść Skarbu skonfiskowaniu ulegną, ale nadto za wszelkie straty z tego tytułu Poczcie zrządzone, oddawca do powrócenia onych pociągniętym zostanie.— Naczelnik Okręg:, X. *Golicyn*.— Za Naczelnika Sekcji, *Zagrabiński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Kruszewskiego*, b. Dzierżawcę dóbr *Bodzentyn* w Powiecie *Opoczyńskim* Guber: *Radomskiej* położonych, obecnie w *Warszawie* przemieszkiwać mającego, ażeby w własnym interesie jak najspieszniej zgłosił się do Zarządu Policji.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefy *Garlikowskiej*, Panny, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, z poświęceniem Jej nagrobku, w Kościele *Powązkowskim*; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, o godz: 10ej z rana, odbędzie się na smętarzu *Powązkowskim*, przeniesienie zwłok ś. p. Zuzanny z Nejmanów *Fukier*, z grobu tymczasowego do familijn[ego], na który to obrzęd, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Onegdaj zszedł z tego świata ś. p. Franciszek *Rydzewski*, Sędzia Trybunału Cywilnego Gubernji *Płockiej*. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok Jego, dziś o godzinie 5ej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski*.

JW. Hr: Wincenty *Krasiński*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Członek Rady Państwa i Rady Administracyjnej Król:, powrócił z zagranicy.

JW. *Kotzebue*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Naczelnik Głównego Sztabu 1ej Armji, przyjechał z *Rewla*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Uszakow*, i Pułkownik Gwardji *Czebyszew*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechali z *Kissingen*.

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Płockiej*, przyjechał z *Płocka*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Kruzensztern* wraz z Małżonką, wyjechał za granicę.

Adelina-polka, skomponowana na fortepjan przez Fryderyka *Feist*, grywana w Cyrku *Renza*, przyozdobiona ryciną wyobrażającą Amazonkę w największym biegu, wyszła nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* wprost XX. *Reformatów* N° 467*b*, i jest do nabycia w składach muzycznych w *Warszawie*, w wspomnionej litografji, u *Artza* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, u *Orgelbranda* w *Wilnie*, po kop: 15.

Zapis uczniów na nowy rok szkolny do wyższego prywatnego Naukowego Zakładu, o 4ch klassach dla płci męzkiej, przy ulicy *Sto-Jerskiej* pod Nr 1775, utrzymywanego, rozpocznie się z dniem 5tym, i trwać będzie do 15go b. m.; o czem Rodziców i Opiekunów, mających zamiar w tymże Zakładzie, synów lub pupillów swoich umieścić, ma honor zawiadomić.— Przełożony Zakładu, Jan-Nep: *Leszczyński*, Mag: Prawa i Admi:.

Xięgarnia J. *Breslauer*, przy uli: *Sto-Jerskiej*, wprost placu *Krasińskich*, ma honor donieść szano: Publiczności, iż posiada świeżo wyszłe dzieło pod tyt: *Rys Dziejów Pismiennictwa Polskiego*, L. *Łukaszewicza*, dopełniony i rozszerzony przez J. V. C.; oraz piękny i kompletny exemplarz *Volumina Legum* z inwentarzami; jak niemniej wszelkie *xiążki szkolne*, nowe i używane. — Taż Xięgarnia nabywa i przyjmuje w zamian wszystkie dzieła dla Szkół przepisane.

Ogłoszony w Kronice Nr 69 r. b., Testament W. Kazimierza *Płoskiego*, który wierszem spisał Ptu *Brzezińskiego* Regent Michał *Borowy*, powoduje nas do przytoczenia ostatniej woli Antoniego *Czachórskiego* Podsędka w *Olkuszu* zmarłego r. 1818, w tych wyrazach:

BOGU duszę, ziemi ciało,
Żonie mojej co zostało;
Z tego co chce niech udzieli
Córce mojej Petroneli. —

Znany Kompozytor i Nauczyciel muzyki, P. Romuald [illegible]*arski*, pracuje obecnie nad ukończeniem dwóch [illegible]eoretyczno-muzycznych, to jest: *Obszernego Sło-*[illegible] *wyrazów w muzyce używanych*, ze szczególnym [illegible]dem na ich znaczenie, i niektóremi objaśnieniami; [illegible]ego przyłączonym będzie *Dodatek,* zawierający [illegible]bie *bijografję* ludzi wsławionych w muzyce, od naj-[illegible]niejszych aż do teraźniejszych czasów; oraz *Szkoły* [illegible]*a fortepjan*, podług ułatwionego sposobu uczenia grania na tymże instrumencie; jaki obecnie praktykuje się za granicą, i u nas zaczyna wchodzić w użycie. Oba te dzieła, najdalej za parę miesięcy przygotowane będą do druku.

Przybyły Obywatel Zie: z Ptu *Stanisławowskiego* do *Warszawy*, dla wychowania swych synów, przeczytawszy wierszyk bezimienny (podobno Pani *M.*), zamieszczony w *Kurjerze* Czwartkowym, poruszający serca do pamięci o BOGA-RODZICY, jedynej naszej w strapieniach ucieczce i Pocieszycielce, ofiarował rsr: 1 k. 50, na światło przed Jej statuą przy Kościele XX. *Reformatów*, z intencją, oby ta Opiekunka sierot, strzegła synów jego od wszelkiego zboczenia, a kierowała ich światłem którego szukać mają.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od M. A. rs. 3; od J. G. rs. 1; od K. B. kop: 50; od M. G. kop: 45, i od C. S. kop: 15, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. K. kop: 50 i od D. M. kop: 30, dla chorego starca *Tokarskiego*.— Od D. M. kop: 15, dla wdowy Z. *Wolskiej*.

Zanim przystąpimy do wzmianki o wczorajszej próbie *żniwiarki* P. *Rolbieckiego*, odbytej na polu *Mokotowskiem*, pospieszamy z zamieszczeniem artykułu jednego z obecnych na folwarku *Burakowskim*, w czasie podobnejże próby z tą machiną. »*Panie Redaktorze!* Czytając artykuł Twój w *Kurjerze* onegdajszym N° 199, znalazłem, że z rzetelnem uczuciem skreśliłeś okoliczności odbytej onegdaj na polu *Burakowskiem* próby *żniwiarki* P. *Rolbieckiego* dotyczące; będąc także jednym z owych jak mówisz słusznie ciekawych, widziałem, zastanawiałem się nad dzielnością tej *żniwiarki;* podzielam z całego serca umiłowanie Twoje tego wszystkiego co jest ojczystem! powiedzieć jednak pragnąłem więcej o *żniwiarce* tej, raczej o machinie jak ją nazwałeś; ubiegłeś mnie, dla tego ograniczę się na krótkiej relacji z postrzeżeń moich. *Żniwiarka* P. *Rolbieckiego* innej nad tę nazwę nosić nie może, nie jest machiną, lecz z powodu tak bardzo usimplikowanej konstrukcji swej, jest po prostu narzędziem gospodarskiem; to jest cała jej zaleta, tem odniosła stanowcze zwycięztwo nad wszelkie dotąd znane, i dotąd propagandowane żniwiarki, lub tego rodzaju machiny. Odpowiada w całem znaczeniu celowi, wszelkim warunkom; upowszechnienie jej przyniesie rolnictwu nieobliczone korzyści, powstrzyma w wielu okolicach wygórowane żądania najemnika, który znając widoczny brak robotnika, samowolnie nakłada na posiadaczy ziemskich niesłychane ceny; *żniwiarka* P. *Rolbieckiego* stanowić będzie w tej mierze nową epokę. Zrzyna bowiem oziminę i jarzynę z nadzwyczajną dokładnością, szmiga jej z takąż dokładnością i spokojnością odgarnia zżęte garście, tak równo je układa, że zupełnie P. Redaktorze miałeś słuszność utrzymując, że ręką ludzką lepiej ułożone być nie mogą. Spostrzeżenia moje doprowadziły mnie do innego jeszcze niemniej ważnego przekonania; z zegarkiem w ręku uważałem jakiego potrzebuje *żniwiarka* czasu, na przejście danego onegdaj na *Burakowie* łanu pszenicy wzdłuż i poprzek zagonów, strąciwszy rozumie się strawiony czas na przestanki różnemi przyczynami spowodowane, obliczyłem, że kiedy *żniwiarka* w dobrym stanie będzie czynną przez godzin 12cie, a po strąceniu 3ch godzin na wypoczynek dla ludzi, przeprząg koni, przystanki, poprawki, przełożenie noży rezerwowych, tylko godzin 9 dziennie, z wszelką pewnością zżynać może morgów 18 m. n. p. Z takiego obliczenia rezultaty będą następujące: do ośmnastu morgów zżęcia potrzeba 3ch ludzi do *żniwiarki*, 3ch do odnoszenia zżętych garści, 2ch do wiązania, a przyjmując że para koni na przemian do *żniwiarki* użyta, zastępuje 2ch robotników, potrzeba zatem do zżęcia i wiązania takiej przestrzeni 10 ludzi; a że na każdy mórg średniej oziminy stawia się zwykle 5 żniwiarzy i 2ch do wiązania snopów, do 18 morgów zatem potrzebaby ludzi 108. *Żniwiarka* P. *Rolbieckiego* potrzebuje tylko ludzi 10, zyskuje się więc na 18 morgach sprzętu 98 robotników. Zwycięztwo, jak na wstępie powiedziałem, jest dotykalne, wielkie, przeważnie oddziaływać będzie na korzyść innych przedmiotów przemysłu rolniczego, oszczędzone przez użycie *żniwiarki* ręce skierowane będą do innych prac jakie jeszcze machiną zastąpione być nie mogą. Ziemianin widząc dojrzewające swe plony, sprzyjającą pogodę, już troszczyć się nie będzie o najem secin robotnika, ruch *żniwiarki* w ciągu kilku dni zmieni obszerne łany pszenicy, żyta i innego zboża, napełnią się stodoły i brogi, powznoszą się sterty, ruch młocarń i ręcznych cepów ziści błogie nadzieje rolnika, już nie tak wielkim kosztem i trudem nabyte.” *H. H.*— Na wczorajszej próbie znajdowało się przeszło tysiąc osób. Jest to dowód jak powiedzieliśmy współczucia dla wynalazcy, ale cóż, kiedy za to *pszenica* ucierpiała potężnie, bo zdeptana i stratowana przez cisnących się, ledwie nawet mogła być żęta *żniwiarką.* Co do jęczmienia i owsa, ten jak zwykle, tak i wczoraj położony został przez machinę z nadzwyczajną dokładnością. Po tej więc próbie ponowiono już tylko wyrzeczone poprzednio, a nader pochlebne dla wynalazcy zdanie. Co zaś do czasu, zrobione wyrachowanie, zgadza się w zupełności z przytoczonem powyżej obliczeniem Pana *H. H.* Szkoda tylko, że P. *Rolbiecki*, nie może w żaden sposób zamówieniom wydołać, a do czego z łatwością by doszedł przy materjalnym tylko zasobie. Liczba bowiem żądających *żniwiarki*, po każdej próbie, i z każdym dniem się wzmaga, a tymczasem odpowiedzieć tym wymaganiom niepodobna. Kończąc więc to sprawozdanie o wynalazku tej *żniwiarki*, dodamy tu jeszcze ogólne wielu Znawców i Ziemian zdanie, to jest: »Poprzestajemy w zupełności na takiej *żniwiarce*, jaką nam dziś przedstawia P. *Rolbiecki;* być może, że jak we wszystkich wynalazkach, i tu także doświadczenie i czas, jeszcze więcej ją udokładnią, ale my dziś w zupełności jesteśmy z niej zadowoleni, i całą wdzięczność naszą niesiemy temu, który niezrażony ani trudami, ani żadnemi przeciwnościami, dopiął swego celu, i oddał przysługę całej ludzkości!”

Znany już szano: Gospodyniom skład naczyń kuchennych, znajdujący się do d. 6 z. m. przy ulicy *Żabiej* z fa-

bryki i wyrobu Pana Aurelego *Borzęckiego*, założonej w dobrach *Osieck*, będących własnością JW. Hr: Augusta *Potockiego*, przeniesiony został tymczasowo na ulicę *Leszno*, naprzeciw Klasztoru XX. *Karmelitów*, do domu zwanego pod *Jelonkiem*, W. *Rudnickiego* Nr 719, w podwórzu, w drugiej bramie, wejście na lewo na dole. Wiadomość tę udzielamy dla tego, iż Osoby znające już ten towar praktycznie, nie tylko z swej dobroci w zachowaniu smaku potraw, ale nadto z swej mocy i długiej trwałości w gotowaniu, na blasze, zechcą zapewnie z tejże wiadomości korzystać, a lubo zakład pomieszczony został tymczasowo w oddalonym nieco od targu i nietylc przystępnem miejscu, wszelako dobroć i gatunek jego znajduje i tam chętnych nabycia i zaopatrzenia się w takowy, tak jak to bywało w składzie przy ulicy *Żabiej*. Wyprzedaż dalsza odbywać się będzie po cenach stałych, z tem zastrzeżeniem że kupione i przywiezione naczynie do domu jeżeliby nalane będąc wodą, ciekło, lub pękło w gotowaniu na blasze, takowe za odesłaniem natychmiast wymienionem będzie. Do wyprzedaży znajdują się jeszcze: *garnki, dzbanki, rądle, imbryczki, kuchenki, patelki, garnuszki* do śmietanki, *brytwany* różnej wielkości i t. p.

S. R. *Rozbicki*, wydał nowe wiersze, które nazwał: *Śpiewy ulubione humorystyczne*. Sprzedają się we wszystkich xięgarniach po k. 50, i w litografji P. *Fleck* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*.

Ogród na *Czystem*, który od lat kilku nową zaczął erę w zabawach *Warszawy*, przedstawiwszy z kolei *Rauwę* olbrzyma, *liliputów* i *Pitiégo*, zwrócił się teraz do *pyrotechnji*. Fajerwerki na *Czystem* uczyniły to miejsce głośnem w latach dawniejszych, i dziś ma tam być *fajerwerk* różno-kolorowy na lądzie i wodzie.

Ulubiona *Arabeska* polka-tremblante, tańczona przez P. *Renz* na klaczy *arabskiej* tegoż nazwiska, utworzona na fortepjan przez J. *Gungl*, wyszła nakładem składu nót K. *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* N° 483. Exemplarz ozdobiony piękną ryciną, kosztuje kop: 15, i jest do nabycia we wszystkich składach nót w *Warszawie* i na prowincji.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, od godz: 5tej po południu, w Cukierni przy ogrodzie *Krasińskich*, dawniej *Haberkanta*, zwiększona orkiestra PP. A. *Kuhne* i L. *Lewandowskiego*, między innemi, wykona: *Pot-pourri Farbacha; Uwerturę z Nabuchonodozora, Verdiego; Marsz tryumfalny* z opery *Tannhäuser, Wagnera;* oraz *Galop di Bravura, Szulhoffa*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 65, wartość kuponu rs. 1 kop: $35^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $63^1/_3$, wartość kuponu kop: $6^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 46; z r. 1855, dają rs. 102 kop: 46, wartość kupona rs. 1 kop: $54^1/_6$.

Jutro, w ogrodzie zwanym *Zacisze*, przy ulicy *Długiej* pod Nr 590, w domu W. *Tysler*, utrzymywanym przez P. *Zygmuta*, grać będzie wielka orkiestra P. *Jacobi*. Między innemi, wykona ulubiony *Signal-Galop*. Ogród rzęsisto uilluminowany będzie. Przyczem Właściciel dołoży starań, aby zasłużył na zadowolenie Gości.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Operze *Faworyta*, Panna *Berini* 6-kroć, Panna *Chodowiecka*, PP. *Ciaffei* 5-kroć, oraz *Butti* i *Miller* po 4-kroć; po Tańcach, Panny: Karo: *Straus* i *Frejtag* po 6-kroć.

Jeszcze jedna pociecha w ogólnym braku owoców, były *maliny*, ale cóż, kiedy panująca od niejakiego czasu susza, i tej nas przyjemności pozbawia. Między innemi np., w ogrodach *Mokotowskich*, należących do W. *Głogowskiego*, zanosiło się na nadzwyczajną obfitość tych owoców, i rzeczywiście przez czas niejaki były w wielkiej tam liczbie, i po zupełnie przystępnych cenach; ale od chwili suszy, zaczyna ich braknąć, i dla tego nie jeden już nie będzie mógł sobie zanócić:

„Maliny będziem jedli-oboje" i t. d.—

Anglja. *Londyn, 30go Lipca.*— Onegdaj odbyła się w *Osborne*, pod prezydencją Królowej, Rada tajna.— *Globe* i *Morning-Post* zaprzeczają połosce, o zamiarze Królowej udania się do *Berlina*. Podług tychże dzienników, dwór zabawi do końca Sierpnia w *Osborne*, poczem uda się do *Balmoral*. (St: Anz:).

Z *Malty* donoszą, że stojąca tam legja *Anglo-Włoska*, wkrótce rozwiązaną zostanie. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Praga, 30go Lipca.*— Cesarz przyjechał dziś do *Toeplitz*, gdzie spodziewani są jutro Królowie *Pruski* i *Saski*. Arcy-Xiążę *Ferdynand*, Następca Tronu *Toskańskiego*, wyjechał dziś ztąd do *Reichstadt*. (Schl: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 28 Lipca.*— Król bawi od wczoraj w *Brugges*, gdzie z powodu 25tej rocznicy jego na tron wstąpienia, odbywają się świetne uroczystości. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 29go Lipca.*— Wojska *Francuzkie* opuszczą zupełnie *Konstantynopol* do 15 Sierpnia, w którym to czasie wsiąść mają na okręty urzędnicy administracji *francuzkiej* rachunki z Rządem *Tureckim* załatwiającej, i pół brygady, mającej stanowić straż tylną.— *Constitutionnel* donosi, że Szach *Perski* posyła do *Paryża* ambassadę. (Indep: Belge).

Rząd *Francuzki* cofnął rozkaz wysłany do *Madrytu*, by Margr: *Turgot* wracał do *Paryża*.— Policja wykryła na przedmieściu *St. Denis* warsztat, w którym fałszowano obligi Rządowe *Peruwiańskie* na tak wielką skale, iż te zalewały giełdy *Paryzką* i *Londyńską*. Fałszerstwem tem trudnił się piękny młodzieniec, rodem z *Peru*, który wiódł życie pańskie i miał w *Paryżu* rozległe stosunki. Niewiadomo jeszcze czy zdołano go przytrzymać. (Schl: Zeit:).

Proces dotyczący małżeństwa Xcia *Hieronima* z Miss *Paterson* ukończony został w ten sposób, iż unieważniono ten pierwszy związek Xięcia, a to na tej zasadzie, iż Konsul *Napoleona Igo* w *Ameryce*, protestował w 1805 r. przeciw temu małżeństwu, a wiadomo, że członkom domu Cesarskiego nie wolno zawierać związków ślubnych bez upoważnienia głowy rodziny. Dzieci z tego małżeństwa mają nosić nazwisko *Bonaparte-Paterson*. — Hr: *Walewski* wyjechał z *Homburga* do *Szwajcarji* i jest tu za dni kilka spodziewany. — Onegdaj wyszedł tu z druku pierwszy numer Tygodnika *Le Monde Financier*, wydawanego przez Dyrektorów Towarzystwa Kredytowego Ruchomego.—Zakommunikowano członkom tutejszego Ciała dyplomatycznego memorandum,

noszące tytuł protestacji prawdziwego Xięcia *Monaco* (Margr: *Grimaldi d'Antibes*, Margr: *Cagnes*), przeciw fałszywemu Xięciu *Monaco* (Karolowi *Goyon de Matignon*). (Neue Pr: Ztg).

Marsylja, 29 Lipca.— Z *Malty* donoszą, że Marszałek *Pelissier* przybył tam i zamierzał odpłynąć do *Francji* 26go lub 27go b. m. (St: Anz:).

Hiszpanja.— Z *Madrytu* pod d. 25 Lipca donoszą, że Brygadjer *Rubin* uśmierzył w *Murcji* powstanie.— Na prośbę deputacji m. *Saragossy*, przybyłej 24go do obozu Jenerała *Dulce*, ten ostatni przyrzekł wstrzymać na dni 5 kroki wojenne. W *Saragossie* i *Terruel* powstanie nie może przybrać wielkich rozmiarów, albowiem te dwie prowincje otoczone są licznem wojskiem. — Podług *Monitora Paryzkiego*, do 30go Lipca władza Królowej przywróconą została w całej *Hiszpanji*, z wyjątkiem *Saragossy*. (St: Anz:).

Podług *Constitutionela* z 30 Lipca, w *Saragossie* zgromadzają się w wielkiej liczbie zbiegli żołnierze i włościanie z dolnej *Arragonji*. (N. Pr: Ztg).

Niemcy. *Karlsruhe, 29go Lipca.*— Dziś w przytomności Xięcia Rejenta *Badeńskiego*, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza, oraz Xiążąt *Karola* Pruskiego i *Wilhelma* Badeńskiego, odbył się tu wielki przegląd wojsk, któremu przypatrywały się z powozu W. Xiężna Wdowa *Zofja* Badeńska i jej dwie Córki. (N. Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 31go Lipca.*— Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna, przybędzie tu 2go Sierpnia, i uda się lądem do *Petersburga*.— Król i Królowa wrócą jutro z *Pillnitz* do *Sans-Souci*. —Hr: *Chreptowicz*, Poseł Cesarsko-*Rossyjski* przy dworze *St. James*, przybył tu wczoraj przez *Szczecin*.— Hr: *Morny*, mający reprezentować Cesarza *Napoleona IIIgo* na Koronacji NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA IIgo, wyjechał ztąd wczoraj do *Petersburga*. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 23go Lipca.*— Jenerał *Codrington* odpłynął ztąd onegdaj z resztą flotty *angielskiej* do *Aten*, zkąd uda się na morze *Śródziemne*.— Nowy Szeryf *Mekki*, stoczył krwawą walkę z swym poprzednikiem, którego pokonał.— Straty spowodowane pożarem w *Salonikach*, wynoszą 150 miljo: piastrów. Podczas pożaru, 200 osób życie utraciło, a 600 zostało ranionych.— Mikołaj *Bulsz*, Kajmakan *Mołdawski*, został wczoraj w *Jassach* przez *Kiamil* Baszę zainstalowany. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 28go Lipca.*— Rozruchy, jakie zaszły około granicy *Modeńskiej*, żadnego prawie znaczenia nie miały. (N. Pr: Ztg).

Rozmaitości.— Naczelny Wódz wojsk *Angielskich*, Vice-Hrabia *Hardinge*, miał w dniu 7ym z. m. przypadek na pokojach Królowej w *Aldershott*. Siadając na kanapę, oparł się o mały stolik, który będąc na kółkach, usunął się z pod rąk jego. Jenerał padł jak długi na ziemię, i wywichnął nogę w kostce, tak, iż musiano go osobnym pociągiem kolei powieźć do *Londynu*.— *Quarterly Review* daje opis okrętu, który obecnie budują w warsztatach armatora *Scott Russel*. Jest to największy okręt, jaki dotąd istnieje, i zowie się *Great Eastern*. Ma on długości 692 stóp, 114 stóp szerokości między pudłami kołowemi. Wzdłuż podzielony jest na 10 części na 60 stóp szerokie, a odgrodzone dwoma ścianami na 350 stóp długiemi, tak, iż każda z tych części stanowi osobny hotel z wspaniałemi salonami, pokojami mieszkalnemi, kuchnią i bufetem. Mieszkania przygotowane są dla 800 podróżnych pierwszej klassy, 2,000 drugiej klassy, i 1,200 podróżnych na pokładzie mieszczących się, tak, iż oprócz osady okrętowej, 4,000 osób znajdzie na tym okręcie dostatecznie dla siebie miejsce. Pływające to miasto poruszane będzie szrubą, kołami i żaglami, których dla ulżenia machinom, w miarę potrzeby używać można. Na okręcie jest osobna fabryka gazu dla oświetlania całego tego gmachu wewnątrz, a prócz tego, na szczycie masztu palić się będzie światło elektryczne, które pokładowi całemu udzieli jasności dziennej. — W r. z., *Depossio*, basista Akademji Cesarskiej Muzyki (Wielkiej Opery) w *Paryżu*, łowiąc ryby nad *Sekwaną*, uratował życie tonącego starca. Teraz starzec ten umarł, i zapisał testamentem swemu wybawcy, dwa domy, w *Paryżu* i *Chaillot*, wartości 300,000 fr:.— Jakiś nowo przybyły z dalekich stron, dowiedziawszy się, że w *Saskim* Ogrodzie jest dobra kawa, zamiast do kawiarni przy Instytucie Wód Mineralnych, przybył do bufetu, gdzie rozdają wody gorące, i prosił o dwie szklanki, dla siebie i żony. Grzeczna *Hebe* podała mu co żądał, ale można sobie wyobrazić, jak się skrzywić musiał kiedy skosztował *sprudla* zamiast *mokki*.

SZARADA.

Pierwszych wstecznie szukajcie w wagach, a znajdziecie,
Zaś wspak *drugich* w teatrze, i na całym świecie,
Wszystek chociaż najpiękniej przedmioty bogaci,
Nigdy wszakże natura nic przy nim nie traci.

(Zeszła Szarada, *Ulica*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bentkowski Leon Oby: z Mikołajewka nr 584; Bockman Hen: Kup: z Petersburga nr 613; Hartman Fryd: Ob: z Kijowa nr 634; Kostrzewski Józ: Oby: z Płocka nr 613; Leman Miko: Jenerał z Brześcia Lit: nr 414; Olszewski Klem: Oby: z Piask nr 2668; Stembart Marcin Ob: z Ostrołęki nr 584; Truszkowski Bro: Kapi: z Krymu nr 545.

Wyjechali: Biesiekierski Wikt: Oby: do Konecka; Białkowski Fel: Oby: do Radomia; Iwanicki Wład: Ob: do Ogrodzieńca; Piwnicki Adolf Ob: do Starorypiny; Szydłowski Wła: Ob: do Gub: Podols:.

Przyjechali koleją żelazną: Callais Lud: Oby: z Paryża nr 793; Ciecierski Stefan Ob: z Rzymu nr 613; Durassier Marja Ob: z Paryża nr 1064; Hofer Ant: fortepjanista z Wiednia; Petit-Colas Alex: Oby: z Paryża nr 1069; Winiewicz Kar: Dr Prawa z Krakowa nr 1574; Zajdowski Jan Profesor Instyt: Szlache: z Gdańska nr 1063.

Wyjechali koleją żelazną: Bachman Alex: Naucz: Muz: do Niemiec; Bernard Teressa Wdowa po Urzę: do Krakowa; Branicki Wła: Hr., i Miaskowski Leon b. Maszynista drogi żelaz: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 6.
TEATR ROZMA:. Jutro, *Niedorostek. Łobzowianie.*
Dziś na Czystem Wielki FAJERWERK.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.